

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukami i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 21. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor ogłasza proklamacyę cesarza do armii, w której donosi jej o zdobyciu Bomarsundu.

Wiedeń, 22. Sierpnia wieczorem. — Wiedeńska gazeta potwierdza wiadomość o wkroczeniu Austryaków do Wołoszczyzny. Według depeszy warszawskiej, Turcy zostali pod Karssem rozproszeni zupełnie przez Bebutowa. Korespondencya austriacka donosi, że Rosyanie cofają się wciąż do Multan.

Berlin, 23. Sierpnia. — Naj. Pan raczył nadać generałowi maj. bar. Dobenek gwiazdę do orderu orła czerwonego 2 kl. z dębowym liściem, tudzież ces. austr. wiekonsulowi Dworzak w Braile w Wołoszczyźnie order orła czerwonego 4 kl.

Berlin, 20. Sierpnia. — Czas nadszedł teraz półurzędowych rozmowań, ale jeszcze nie nadszedł czas urzędowych postanowień i z temi w styczności zostających wiadomości. Pruska koresp. znów występuje z przydłuższym artykułem ku obronie dawniejszego, który tu dosłownie zamieszczamy:

Czyniono Prusom nie przez samą niestety prasę zagraniczną zarzut, że w sprawie wschodniej waha się i przez to przykłada do rozszerzenia wojny, która wybuchła pomiędzy Rosyją z jednej i portą otomańską i jej sprzymierzeńcami Anglią i Francją z drugiej strony. Nie łatwiejszego, jak dowieść, że królewski rząd celu raz wytkniętego w sprawie wschodniej od samego początku aż do chwili obecnej niezmienił i nie jego to winą, jeżeli tego celu dotąd nie osiągnięto, który przez ministerstwa baron Manteuffel w swoim wykładzie przy zamknięciu izb na dniu 29. Kwietnia r. b. w niedwuznacznych wyrazach wyłożył, jako przywrócenie i ubezpieczenie o ile można pokoju.

Protokółem wiedeńskiej konferencji z dnia 9. Kwietnia urzędownie ustanowiono, że po wybuchłej wówczas wojnie pomiędzy Rosyją i obu mocarstwami zachodnimi unia czterech na konferencji reprezentowanych mocarstw ma pozostać na zasadach zamieszczonych w protokołach z dnia 5. Grudnia 1853 i 13. Lutego 1854. W skutek tego oświadczyli pełnomocnicy podpisani na protokole, że ich rządy pozostają połączone w podwójnym celu, utrzymania całości państwa otomańskiego, do czego ustąpienie z księstw naddunajskich było i pozostać miało nieodzownym warunkiem i w zgodzie z uczuciami sułtana, zabezpieczenia praw obywatelskich i religijnych chrześcijańskim poddanym porty, za pomocą środków zgodnych z niepodległością sułtana i jego prawami monarszemi. Niepodległość terytorii państwa uznano za *conditio sine qua non* układów wszelkich zmierzających do przywrócenia pokoju pomiędzy stronami prowadzącymi wojnę i cztery rządy zobowiązały się, wspólnie wyszukać najstosowniejsze rekojmie ku połączeniu istnienia tego państwa z europejską równowagą, podobnie jak się oświadczyły z gotowością naradzania się i porozumiewania wzajemnie względem środków, które do utrzymania wspólnego celu są najstosowniejsze. Równie zobowiązały się rządy udział w tym biorące, nie zawierać stanowczego układu z Rosyją lub z innym jakimkolwiek mocarstwem, któryby był przeciwnym zasadom wyrażonym w owym protokole, bez poprzedzającej wspólnej narady.

W zupełnej zgodzie znajdowały się Austria i Prusy z zasadami protokołu z dnia 9. Kwietnia — jak to wyraźnie uznaje późniejszy protokół z dnia 23. Maja — kiedy oba mocarstwa połączyły się układem z dnia 20. Kwietnia w sprzymierze zaczepne i odporne na czas trwania wojny pomiędzy Rosyją i portą. Przez ten układ zagwarantowały sobie oba układające się państwa naprzód posiadanie swych niemieckich i pozaniemieckich krajów, a potem zobowiązały się bronić praw i interesów niemieckich przeciw wszelkiemu uszczerbkowi i w miarę tego zgodziły się na to, że postanowiły uważać się za obowiązane do wspólnego odparcia każdej napaści na jakąkolwiek część swego terytorium i w tym przypadku, gdyby za porozumieniem się z drugim państwem, jedno z nich wystąpiło czynnie ku obronie niemieckich interesów. W artykule dodatkowym, który poczytywać należy za część nierozdzielnej układów, umówiono się jak następuje: cesarsko-austriacki rząd prześle z swjej strony cesarsko-rosyjskiemu dworowi oświadczenie, aby wyjednać od Naj. cesarza rosyjskiego potrzebne rozkazy do powstrzymania dalszego pochodu jego armii na terytorium tureckim, tudzież aby zażądać od Naj. Pana ważnego przyrzeczenia względem rychłego ustąpienia z księstw naddunajskich, a rząd pruski poprze te oświadczenia powtórnie i dobitnie ze względem na swe propozycje już dawniej do Petersburga odesłane. Gdyby na te przedstawienia gabinetów berlińskiego i wiedeńskiego nastąpiła nadspodziewanie odpowiedź cesarskiego dworu rosyjskiego tego rodzaju, żeby nieuspokoila pod względem obu punktów, natenczas środki przedsięwzięte przez jedno z obu

układających się mocarstw w moc artykułu II. sprzymierza zaczepnego i odpornego na dniu dzisiejszym zawartego, wypadną w ten sposób, że każda napaść nieprzyjacielska na terytorium jednego z wysokich państw układających się, będzie odpięraną wszelkimi siłami wojskowymi drugiego, jakie będą do rozporządzenia. Zaczepne zaś kroki obu zawisły dopiero od wcielenia księstw, tudzież od napaści lub przejścia Bałkanu.

Oświadczenia te rządu ces. austriackiego przytoczone tu dosłownie z dodatkowego artykułu, przesłane zostały dworowi ces. rosyjskiemu w znaniej odtąd nocie z d. 3. Czerwca, która według umowy popartą została dobitnie notą pruską z d. 12. Czerwca. Odpowiedź petersburskiego gabinetu z d. 29. Czerwca może być o tyle poczytana za zadowalającą, o ile przyrzeczenie ustąpienia z księstw połączone z warunkiem, którego przyjęcie nie zawisło od woli cesarsko austriackiego rządu. Z drugiej strony oświadczył się cesarsko rosyjski dwór gotowym do uznania zasad, które w protokole z d. 9. Kwietnia jako zasady zgody między czterema mocarstwami były uznane i tak zdawało się, że główne przeszkody zostały uchylone, które od początku sporu z wysoką portą sprzeciwiały się wszelkiej ugodzie pokojowej. Rosyjska odpowiedź stanowić musiała na kaźden przypadek przedmiot dalszych roztrząsań w gabinetach wiedeńskim i berlińskim, zanim można było coś postanowić, coby podpadało pod powyższy artykuł II. układu z 20. Kwietnia. Jeżeli od tego czasu wydano rozkaz wojskom rosyjskim, do ustąpienia z księstw naddunajskich, gdy do tego wypadki wojenne nieangliły, natenczas wprawdzie nie dopięto całego celu sprzymierza zaczepnego i odpornego, zawartego między Austrią i Prusami, ale więcej się stało, niż żądano w nocie wiedeńskiego gabinetu z d. 3. Czerwca. Zobowiązania więc zamieszczone w artykule dodatkowym obu mocarstw układających się zostały w całej obszerności dopełnione i gdyby poczytano za potrzebne dalsze kroki ku obronie praw i interesów niemieckich, należałoby wedle artykułu II. układu nowe umowy rozpocząć, aby oba mocarstwa układające się zobowiązać do wspólnego działania w duchu układu z d. 20. Kwietnia.

— Książę Górczaków nadesłał tu z Wiednia wiadomość o osnowie odpowiedzi rosyjskiej na ostatnie propozycje mocarstw zachodnich. Z niej pokazuje się, że rząd rosyjski ich bezwarunkowo nie odrzuca, ale jeżeli mają posłużyć do układów, natenczas mowy być nie może o żadnej zapłacie w pieniądzu lub ustąpieniu terytorium rosyjskiego, dalej że Rosya ma brać udział w protektoracie nad księstwami naddunajskimi, a w stosunkach i przywilejach greckich chrześcian w Turcyi żadna nie ma zająć zmiany.

Korespondent gaz. wrocławskiej pisze z Berlina co następuje: różne gazety donoszą na nowo, że nadeszła tu nota francuzka, która pod pewnym względem groźnie stara się przekabacić Prusy na stronę mocarstw zachodnich. Zaręczam, że rząd nasz podobnej groźnej noty francuzkiej nie odebrał. Natomiast dowiaduję się z pewnego źródła, że rząd francuzki poufnie zapytał, czyby nie mógł przeziimować wojsk swoich i okrętów w jakowym pruskim porcie, przyczem miał głównie wspomnieć o Gdańsku. Ograniczam się na dziś na tę wzmiankę, ale powtarzam, że pochodzi z pewnego źródła. Może znikną względy wkrótce, które nie pozwalają więcej w tej mierze powiedzieć. Byłoby to zbyt pośpiesznie już teraz o tém swój sąd objawić, lubo rzeczą jest jasną, że rząd pruski nie okazałby się skłonny do zadośćuczynienia temu żądaniu. Być może, że uzbrajanie brzegów bałtyckich stanowi do tego komentarz najlepszy.

## Południowy teatr wojny.

— Z listów którym odebrał z Bukarestu widać że miasto to zupełnie odmienną ma dziś postać: wesołość osiadła na twarzach, jakby z odejściem wojsk rosyjskich za rogatki znikły wszystkie troski i obawy o przyszłość. Zimniejsi jednak co pomną na słowa księcia Górczakowa przy pożegnaniu powiedziane, co wierzą że odwrót Rosyan nie kończy jeszcze wojny, hamują się w uniesieniach, żeby jaki niemy świadek nie zapisał imion ich w swoim pamiętniku. Ale to wszystko nie ma na ogół żadnego wpływu. Oddaje on się niepoohamowanej wesołości mniemając się być u kresu życzeń, chociaż świeży przykład przekonywać był powinien, że przyjaciele Rosyi mają jeszcze władzę, że w Radzie administracyjnej zasiadają ludzie, którzy po wyjściu Rosyan kazali chwycić maroderów rosyjskich i oficerów co przebrawszy się po cywilnemu po domach szukali schronienia, i odstawiali ich do obozu księcia Górczakowa pod pozorem, żeby nie chciał po nich wrócić i miasta za to ukarać, jak gdyby garstka zbiegów lub osłabionych mogła być wpłynąć na zmianę ruchów całej armii z wysoka może już naznaczonych. Mimo tego zostało tu z jakie 500 Rosyan między tymi ranni i chorzy, marodery, zbiegi, kacapy od powózek i kupey co przybywszy jako markietanie za armią, naprzód pod namiotem



nie ruszą kiedy im handel dobrze idzie. Oddano ich wszystkich pod opiekę p. Meroniego konsula pruskiego, greckich zaś poddanych pod opiekę ich konsula co się tyczy spraw handlowych, w sprawach zaś politycznych pod opiekę konsula austriackiego, co tém dziwniejsza, iż w skutek zmiany rzeczy w Atenach, pomiędzy rządem greckim i portą panuje napowrót dobre porozumienie, tylko że konsul grecki w księstwie jest z daty upadłego ministerstwa. Jny konsul austriacki wyjechał do głównej kwatery tureckiej, mówią że aby wstać się za osobami, które lubo nie wyjęte dotąd z pod amnestyi tureckiej bo ta jest ogólna, mogą być pociągnięte do odpowiedzialności, nie z tytułu przekroczenia przeciw Turkom lecz z tytułu zbrodni stanu przeciw ustawie księstwa, z tytułu nadużyć władzy, lub skarbowych okoliczności. Nadużycia tych ludzi chcą podciągnąć pod amnestyę polityczną, a lud poczyna już o to sarkać, i nawet obawiać się należy nietylko demonstracyi, ale nawet zamieszek, bo skompromitowani w r. 1848, których postępowanie wówczas ściągano było na kraj okupacyę wojskową, pojawili się na nowo w stolicy. I o nich konsul austriacki nie zapomina i bacznie na ich kroki ma oko, a nawet podobno żąda, aby im pobyt w mieście był wzbroniony, przynajmniej do utrwalenia się nowej władzy, któraby obok siły posiadała zaufanie kraju. Z innej strony utrzymują, że demonstracye te wywołane są dla usprawiedliwienia pewnych kroków na taki wypadek przewidzianych. Za kilka dni spodziewają się wejścia wojsk austriackich.

Tymczasem prawie cała już Wołoszczyzna wolna od Rosyan; kwatery księcia Gorczakowa na granicy jęj w Fokszanach, jen. Osten-Sacken wyprowadza wojska z Brailly i cofa się do Besarabii, wszelako Galacz zatrzymanym ma być jeszcze dla obrony flotyli dunajskiej, która pod obroną wałów tego miasta stoi w tamecznej przystani.

Dnia 8. wszedł do Bukarestu Hakin basza w 10,000 wojska tureckiego, a to może wpłynęło na zmianę położenia rzeczy, gdyż powstrzyma knowania natury tajemniczej. Z powodu wejścia tych sił do miasta utrzymują, że Turcy Bukaresztu nie odstąpią załodze austriackiej i że zajmować będą całą linię nad-dunajską, bo zawsze jeszcze panuje mniemanie o zamiarze wielkiej wyprawy do Bessarabii.

Wstęp wojsk tureckich do Bukarestu był prawdziwym tryumfalnym pochodem. Iskender bej witany był, jakby oswobodziciel miasta. Z okien rzucono nań kwiaty, powiewano chustkami, a jakie sto powozów które były wyjechały do obozu naprzeciw niemu, towarzyszyło temu pochodowi. Ale już w dniu 7 to jest w poniedziałek popołudniu nadszedł rozkaz muszyra nakazujący wstrzymać się z marszem, by nie naciskać zbyt mocno na ustępujących Rosyan; a przecież nie ogłoszono zawieszenia broni, tylko jak się zdaje było to przyrzeczeniem konsulowi austriackiemu, który nie chciał miasta narażać na skutki starcia się wojsk w pobliżu jego. Dla tego Iskender bej ustąpił zaraz z miasta i z jazdą swoją wynoszącą blisko 4000 koni, stanął obozem przed miastem. Halim basza i Sadik basza wstrzymali się także, lubo wjazd ich na ten dzień był naznaczony i odwołano zamówioną żywność i furaz. Kozacy uwijali się jeszcze tego dnia w pobliskim lasku, ale nazajutrz znikli. Dn. 8 więc, jak doniosłem, dopiero wszedł Halim basza w 10,000; na przodzie jechała sotnia kozaków dawnych zaporozskich, a potem 2 szwadrony kozaków Sadika baszy z krzyżem i półksiężycem na chorągwiach. Halim basza zajął kwatery po ks. Gorczakowie, ale ma zaraz wyjechać do obozu nad Ardżiszem stojącego. Za kilka dni spodziewają się tam Omera baszy na krótki czas i przygotowano dlań mieszkanie w pałacu hospodara. Na jego przyjazd gotują festyn bojarowie i wjazd jego będzie zapewne jakby dawnych wodzów rzymskich.

### Północny teatr wojny.

No wopruska gazeta zamieszcza wyciąg z listu prywatnego jednego Anglika, datowanego z Lumparsundu, na wysokości Bomarsundu, dnia 14. Sierpnia. Wyciąg ten jest zajmujący i osnowy następującej: zatoka Lumparsund jest tak wielką, że mogłaby objąć floty całego świata, ale drogą do przejazdu jest wązka. Nie przybyliśmy zwyczajnym wjazdem, od botnickiej zatoki, który jest głęboki, lecz wązki i broniony przez warownię, ale od tyłu do Bomarsundu. Niższa warownia ma wielki front, w formie półkola z 80 armatami na dwóch piętrach, zewnątrz podobna do Kronstadu, ale nie tak silna. Oprócz tej warowni są trzy silne wieże maksymiliańskie, bardzo mocno zbudowane, z których każda mieści 30 armat. Górna wieża jest najważniejsza z powodu swego położenia, bo po jej zdobyciu inne mogą być wzięte bez wielkiego wysilenia. Wieża ta więc była przedmiotem głównej napaści. Francuzi zajęli się tą robotą i w 5 dniach poustawiali swoje armaty w należytem stanowisku, w odległości 1300 stóp od wieży. Było ich: 4 długie 12 funtowe działa i 3 jednorogi. Rozpoczęły wczora ogień z wschodem słońca i przez 12 godzin go utrzymywały. Wieża teraz znajduje się w ręku francuskim. Więcej tu dokazała celność w strzelaniu, niż zburzenie, bo wieża po wzięciu tak wyglądała, jak przed napaścią. Francuzi tak wybornie strzelali z armat, że kule trafiały w otwory, tak, że drugą stroną wylatywały. Po południu wyszedłszy na ląd sam się o tém przekonałem. Anglicy w tej napaści niemieli udziału. Żołnierze morscy wylądowali, celem zbudowania baterii dla ciężkich armat okrętowych. Te dziś dopiero skończono i niemożliwy już być użyte do głównego ataku, mogą przeciw strzelać do innych warowni, jeżeli załogi w nich się nie poddadzą. Stratę małą Francuzi ponieśli, lubo byli w obrębie strzałów warowni rossyjskich, ale tak korzystnie zajęli stanowisko, że armaty z wieży niemożliwy im szkodzić, przenosiły ich i były w ziemię poza ich tyłem. Wzgórze zastaniało ich przed armatami z wieży, która była za blisko nich, aby mogła im szkodzić z górnego piętra. Francuscy strzelcy ze swych sztucerów wybornie też dopomagali i podsunawszy się na 400 do 500 kroków pod wieżę, sprząkali każdego artylerzystę rossyjskiego, skoro się tylko pokazał. Wkrótce też Rosyanie umikli na tę wieżę.

Constitutionnel donosi o wzięciu Bomarsundu co następuje: świetny ten czyn powinien godnie być oceniony we Francyi. Pokazuje najlepiej, jaka to zachodzi różnica pomiędzy kłeską Rosyan pod Silistryą, a rychłym zdobyciem silnego Bomarsundu. Sądono, że będzie potrzeba regularnego oblężenia przeciw tak silnej fortecy i opatrzone się w znaczny zapas przyborów oblężniczych. Ale niepowstrzymana waleczność naszych żołnierzy obyła się bez długich przygotowań, po otworzeniu ognia z armat, przyskoczyła z drabinami do wież i wzięła je wkrótce, poczem załoga głównej warowni ostrzeliwana od

strony morza przez flotę, nie miała innego ocalenia, jak zdać się na łaskę, na kibitce a potem już w kramie swój towar przedawali, a którzy z miejsca

Z Gdańska donoszą o wzięciu Bomarsundu, jak następuje: obie wieże panujące nad fortecą główną, są tak zwane maksymiliańskie wieże, które w znacznych odległościach od głównej warowni znajdują się na wzgórzach. Szturm ich szybko się odbył, Rosyanie walecznie się bronili. Z okrętów strzelano małą, 6 strzałów na armatę przypadało w godzinie. Przy zdobyciu pierwszej najsilniejszej wieży odznaczyli się francuscy strzelcy, których kula nigdy nie chybiła. Z tego też poszło, że z załogi na tej wieży tylko 35 żołnierzy pozostało przy życiu, gdy tymczasem wzięta druga wieża przez Anglików dostarczyła 150 jeńców. Gdy dnia 16. Sierpnia zdobyte zostały obie te wieże, rozpoczęło się strzelanie do głównej warowni. Gdy wyłom w krótkim czasie w niej działa wybiły, poddała się załoga rosyjska. 1900 Rosyan wzięto w niewolę i przeprowadzono na okręty, które ich powiozą do Anglii. Anglicy stracili w poległych 2, Francuzi 15, i tyleż prawie w rannych. Angielski jeden okręt zatął się nad brzegiem, ale wyrzuciwszy szybko armaty w morze, szczęśliwie uszedł. Rosyanie dali do niego kilka razy ognia i położyli trupem kilku majtków.

### Dania.

Kopenhaga, 14 Sierpnia. — Flyveposten donosi, że jeden Amerykanin otrzymał koncesyę na zaprowadzenie elektrycznego telegrafu, który pójdzie przez Groenlandię, Islandię i Faröer i połączy się z systematem telegrafów europejskich. Telegraf ten podmorski pójdzie najprzód z Danii do Norwegii, a cały będzie ukończony w przeciągu lat trzech.

### Królestwo polskie.

Warszawa, 15 Sierpnia. — Wiedeńska Pressa donosi z Warszawy co następuje: roboty około rozszerzenia tutajszej cytadeli dzień i noc z wielkim wysileniem są popierane. Ponieważ burzenie przyległych ulic zbyt wolno postępowało, przeto rząd wypuszcza rozbieranie tych ulic częściowo czyli na parcelle, i tym sposobem spodziewa się rzecz tę w końcu Sierpnia przyprowadzić do skutku. — Cesarskie gwardye które ruszały do Warszawy, otrzymały rozkaz zatrzymania się w Mohilewie.

### Francya.

Paryż, 19. Sierpnia. — Minister spraw wewnętrznych zaleca w okólniku prefektom zaprowadzenie lekarzy kantonalnych, w którym to celu mają zażądać od rad jeneralnych dopłaty. Minister sądzi, że gdyby wszędzie się znajdowali kantonalni lekarze, nie byłiby robotnicy po wsiach wystawieni jak dotąd, na niebezpieczeństwo i niedostatek lekarzy i lekarstw.

— Jeden dziennik doniósł, że panowie Black i Durand, którzy mieli pełnomocnictwo do zawarcia pożyczki w imieniu rządu tureckiego i w tym celu pojechali do Londynu, otrzymali teraz depezę odbierającą im owo pełnomocnictwo. Dzisiejszy Monitor donosi, że nie chce wstrzymać się z ogłoszeniem prawdy, ponieważ podanie owo mogłoby publiczność w błąd wprowadzić i dla tego oświadcza wręcz, że ono jest zupełnie płonne.

— Depezę o zdobyciu Bomarsundu przybito dzisiaj na giełdzie, ale nie popędziła kursów w górę, bo spekulanci o niej już wczora wieczorem się dowiedzieli i swoje interesa według niej pokierowali.

— Cholera wielu tu ludzi nawiedziła. Proudhon jeszcze niewyszedł z niebezpieczeństwa, a dziś zapadł na nią żerant dziennika la Presse.

— Dyrektorowie Pressy i Siècle otrzymali rozkaz, aby zaprzestali polemiki swojej z powodu spraw hiszpańskich.

— Sułtan podarował marszałkowej St. Arnaud pyszną łódź, mogącą objąć 20 osób. Marszałkowa oświadczyła, że łódź bardzo jest piękna, ale utrzymywanie 12 wiosłarzy wiele kosztować będzie. Sułtan kazał odpowiedzieć, że wiosłarzy będzie sam utrzymywał. Oprócz tego otrzymała marszałkowa piękny ekwipaż z dwoma końmi najsilniejszymi, które podobnie jak wiosłarze i woźnica będą utrzymywane przez skarb turecki. Marszałkowa otrzymała bardzo kosztowne podarunki oprócz tego, przy odwiedzeniu haremu sułtańskiego.

### Anglia.

Londyn, d. 18. Sierpnia. — Times porównywa dziś rewolucyę francuzką z hiszpańską: skoro w skutek zbiegowiska w Paryżu, mówi Times, rząd zostaje zwalony i tymczasowa administracya utworzona, natenczas w mniejszym przeciągu czasu, jak w 6 godzinach wszystkie władze państwa znajdują się w ręku trybunów ratuszowych. Nowy minister spraw wewnętrznych obala rozporządzenia swojego poprzednika w całej Francyi, za pomocą tych samych narzędzi telegraficznych, które w porządku rozkazom każdego pana i jego woli były posłuszne. Armia pozostaje w zgodzie i gotowa jest poddać się pod rozkazy pierwszej lepszej władzy, która ma jakie takie przymioty rządowe. Gdy tak przechodzi administracya z rąk do rąk, bodaj tego uczuć można w kraju. Francuzi tworzą rząd tymczasowy, jak jakową barykadę lub most wojskowy, z wzorową szybkością i zręcznością i żaden inny naród nie wytrzyma porównania w sztuce robienia szybkich rewolucyi. W Hiszpanii natomiast znajdujemy mimo wielkiego doświadczenia rewolucyjnego pewną ociężałość i wahanie się, tam właśnie, gdzie szybko i stanowczo działać należy. Nie masz żadnej zasady, nie masz powagi osobistej, a rozporządzenia wydawane w imieniu królowej tylko stan nadwątlony społeczeństwa przedłużają i paraliżują działalność rządu. Zwróciliśmy niedawno uwagę na to i każdy to zdanie podzielał, że pierwsze kroki Espartery i jego towarzyszy zmierzać były powinny do zniesienia nadużyć władzy junt, do przywrócenia karność w wojsku i zwolania ciała prawodawczego. Pod względem dwóch pierwszych przedmiotów mało co zrobiono, a co się tyczy ostatniego, dowiadujemy się, że kortezowie dopiero w d. 8. Listopada, a więc w przeciągu trzech miesięcy, mają być zwolani. Kortezowie składający jedno ciało konstytucyjne, którzy mają stanowić o dynastyi i zasięść do sądu nad królową matką, to według Timesa czysty trybunał rewolucyjny, podobny do narodowego konwentu w najgorszym znaczeniu wyrazu. Sama forma, w jakiej to ciało zostało zwolane, wyłącza uznanie praw korony i zagraża nawet osobie panującej. Rząd spoczywa w tej chwili wyłącznie w ręku ministrów królowej. W przeciągu trzech miesięcy, gabinet jeżeli się utrzyma, poprowadzi rządu w imieniu królowej. Po upływie zaś tego czasu, ma być układ pomiędzy panującą a narodem przejrany przez wyższą powagę. Są to sprzeczności, które się nie dadzą pogodzić z pierwszymi zasadami rządu monarchicznego.



Nie zaprzeczamy bynajmniej narodowi hiszpańskiemu prawa zwalania z tronu lub zmieniania dynastji, jeżeli jest do tego powód. Ale pozostawić królowę na tronie, utrzymywać armię i rząd w jej służbie i ogłaszać dekreta w jej imieniu nie w innym celu, jak aby ją poniżyć i oddać jej matkę w ręce sprawiedliwości, to są rzeczy, jakich dotąd Europa jeszcze nie widziała.

— Lord Palmerston wyjechał wczora do Brighthon. Minister kolonii Sir George Grey udał się do Northumberlandu.

Lord Beaumont umarł nagle na cholere.

Londyn, 19. Sierpnia. — Times uważa za rzecz nieulegającą żadnemu powątpiewaniu, iż Rosya nie przyjmie warunków podanych przez mocarstwa zachodnie i Austryją, w celu zawarcia pokoju i spodziewa się przywrócenia pokoju tylko na drodze wojny, za pomocą zdobycia Krymu i t. d. W końcu zaś tak mówi: nigdyśmy nie podzielali zdania, że wojna ta wkrótce i łatwo może się ukończyć, mamy przeciw zaufaniu, że lud angielski woli wytrwać przez wiele lat w ofiarach i usiłowaniach, niż na włos ustąpić z praw, których bronić postanowił.

— Niemal wszystko wojsko składające dywizją sir. G. Cathcarta na wschodzie, znajduje się obecnie w drodze do teatru wojny.

— Z Konstantynopola donoszą, że podpułkownik Maule, członek parlamentu za Forfarshire, jenerał intendant artylerji i jenerał adjutant w sztabie armji wschodniej, umarł tam w wieku lat 48.

— Turecka pożyczka ożywiła targ, kursa jeszcze się chwieją. Zanotowano ją w końcu 5½—6 procent premii.

— Wyjmujemy jeszcze raz, ale nieco obszerniej, dwie mowy z posiedzenia izby wyższej z dnia 10. Sierpnia, objaśniające nieco kwestye bieżące polityczne: Margrabia de Clanricarde wniósł, aby izba wotowała adres, w celu uzyskania obszerniejszych wyjaśnień w przedmiocie toczącej się wojny, tudzież zawartych z jej powodu przymierzy.

W poparciu wniosku powyższego, zastanowił się mówca przedewszystkiem nad skutecznością blokad brzegów rosyjskich nad morzem Czarnym i Bałtykiem. Blokada jednych i drugich była zdaniem jego złudzeniem, gdy produkta rosyjskie sprzedawane są dzisiaj na targu londyńskim, mało co drożej jak w Lutym roku zeszłego. Przechodząc następnie do przeglądu polityki mocarstw europejskich, oświadczył:

»Znajduję potrzebę, ażeby izbie komunikowaną była kopia traktatu, zawartego w dniu 14. Czerwca w Konstantynopolu pomiędzy portą a Austryją, zawartego po zasięgnięciu naszej opinii, i pod powagą, że tak powiem naszą. Zdaje mi się, że porta miała wstręt i to bardzo stanowczy, przeciw wejściu znacznej armji austriackiej do księstw naddunajskich. Chciałbym przeto wiedzieć dla czego i jakim sposobem mogliśmy się spodziewać rzeczywistej kooperacyi ze strony Austrii z mocarstwami zachodnimi ku osiągnięciu celu przez te ostatnie zamierzonego, jak skorośmy pozwolili na to, zajęła stanowisko, które, co do księstw naddunajskich przynajmniej, robi ją arbitrem toczącej się wojny. Jest coś ujemnego w postępowaniu Austrii od czasu zawarcia wspomnianego traktatu. Jakkolwiek podpisanym został dnia 14. Czerwca, przecież do dziś dnia nie wszedł jeszcze do księstw ani jeden żołnierz austriacki w skutku niego. Traktatem tym obowiązała się Austrija uzyskać ewakuacyę księstw, i użyć nawet w tym celu siły. Otóż co do mnie jestem przekonany, że pomimo takiego traktatu, Austriacy nie ruszą się z miejsca dopóty, dopóki Rosyianie nie cofną się pierwsi przed nimi, tudzież, że Austrija nie będzie nigdy działać wspólnie z mocarstwami zachodnimi, w celu wykonania tego, co one mają na widoku. Izba niech zważy, że prawo okupacyi księstw przyznanem zostało Austrii, bez obowiązku z jej strony deklarowania wojny Rosyi, Austrija więc jest dziś mocną zająć bardzo silną pozycyę pomiędzy Rosyją pobitą i cofającą się, a zwyciężkami Turkami.

Oprócz tego Austrija władną jest dzisiaj, według swego upodobania, trzymać się albo na stanowisku zbrojnej neutralności, albo też wystąpić z zbrojną interwencyą. Jakież rękojmię mamy przeciw jednej z tych ewentualności? — Celem wojny jest zabezpieczyć niepodległość i całość Turcji, lecz Austrija nie zaciągnęła nigdzie podobnych zobowiązań, uznała ona tylko poprostu sprawiedliwość sprawy, którą mocarstwa zachodnie bronić przedsięwzięły i ograniczyły swoje współdziałanie do ewakuacyi tylko księstw naddunajskich, a przypuścimy przeto, że księstwa te są ewakuowane, a wtedy Austrija może powiedzieć: »potrzeba teraz, iżbyście traktowali na zasadzie status quo ante bellum. Zdaniem więc mojem, znajdujemy się właśnie w tej pozycyi, której uniknąć chcieliśmy, chcę więc wiedzieć, jakie są zamiary Austrii, kiedyśmy ponieśli ogromne ofiary dla zyskania jej przymierza.«

W dalszym ciągu swjej mowy wyliczył mówca szczegóły ofiar poniesionych jakoby przez Anglię w celu zyskania przymierza Austrii, pomiędzy innymi przytaczał, że Anglia wstrzymała Omera baszę od działania przeciw Rosyanom wtedy, kiedy jeszcze sił swoich całych nie zgromadzili, opóźniła przeto na korzyść Rosyi rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich, wszystko w nadziei zyskania przymierza mocarstw niemieckich. Zarzucał także, że ministerjum dla przypodobania się Austrii dało radę sultanowi nie przyjmowania do służby oficerów węgierskich, i tym sposobem pozbawiło armię turecką wielu znakomitych dowódców itd.

Lord Clarendon, w odpowiedzi na wniosek margrabiego de Clanricarde oświadczył pomiędzy innymi: »Zauję, że nie mogę przedłożyć izbie tekstu traktatu zawartego pomiędzy Austryją a Turcyją. Posiadamy kopię jego w Foreign-Office, ale jest pokreślona i na marginesie poprawiana, ale tekst ten znajomy jest zapewne izbie z ogłoszenia w Journal de Constantinople i w innych dziennikach.

Szanowny mój przyjaciel minął się z słusnością twierdząc, że traktat, o którym mowa, zawartym został po zasięgnięciu naszej opinii, i w skutku pilnych z naszej strony nalegań. Już to kilka miesięcy temu jak Austrija oświadczyła Anglii, Francji i Turcji, że nie wejdzie na terytoryum tureckie bez zezwolenia w. porty; dodała przytém, że nie będzie interweniować, tylko w celu stłumienia powstania rosyjskiego w Serbii, albo dla odparcia napadu rosyjskiego na tę prowincyę.

Rząd austriacki stawil do dyspozycyi porty swoją armię dla stłumienia usiłowania buntu, lecz oświadczył zarazem, że armię tę posle tylko wtedy jak jej porta zażąda.

Oprócz tego oświadczyła Austrija, że w razie wojny z Rosyją będzie

zmuszona zająć księstwa naddunajskie, lecz że ich nie zajmie wprzódy, zanim się z portą w tej mierze nie ułoży. Traktat więc w tym względzie zawarty, komunikowanym nam został w tym samym dniu, kiedy go podpisano w Konstantynopolu, z czego wynika, że tekst jego nie był nam wprzódy wiadomy, a tém samém, żeśmy na niego zezwalać nie mogli. Lord Stratford ambasador nasz w Konstantynopolu zawiadomił nas tylko, że radził przyjęcie traktatu, o którym mowa, a rząd w trzy tygodnie po jego podpisaniu aprobował krok swego ambasadora.

Wszakże dowiedziawszy się o podpisaniu traktatu i mając sobie udzielony tekst jego, zwróciliśmy uwagę, że okupacya terytoryum tureckiego jest operacyą niezmiernie delikatną i że zachodzi potrzeba utrzymania troskliwie powagi sultana w prowincyach naddunajskich, i że nakoniec wszelkie urządzenia dotyczące gospodarów i innych przedmiotów, powinny mieć charakter czysto czasowy i przechodni. Austrija zgodziła się na te uwagi.

Kiedy w końcu Czerwca Rosyianie zdawali się ewakuować Wołoszczyznę, doniesiono do Wiednia, że nietylko mają z sobą zabrać skarb, uprowadzić milicyę i celniejszych mieszkańców, ale nawet i spalić archiwum. Wtedy Austrija pojechała kłękę czekającą księstwa z powodu, że ich nie zajęła i posłała oficera do głównej kwatery sprzymierzonych armii z zawiadomieniem, że ma zamiar zająć w imieniu sultana część Wołoszczyzny, w celu przywrócenia porządku, chociaż nie może wchodzić do księstw jako państwo wojujące, a to dla tego, że nie jest w wojnie z Rosyją i nie otrzymała dotąd odpowiedzi na somacyę, którą Rosyi przesłała.

Kiedy Austrija zapowiedziała zamiar wejścia do księstw, oświadczyliśmy, że jeżeli Austrija myśli zająć Wołoszczyznę ewakuowaną przez Rosyan i wejść do Multan, żeby ich ztamtąd wypędzić, dopełni ściśle swych zobowiązań, lecz jeżeli się tylko chce ograniczyć na okupacyi terytoryum przez Rosyan opuszczonego, byloby przyzwolitóm, żeby w tej mierze oczekiwała wyraźnego wezwania ze strony Porty. Austrija odpowiedziała: że nie myśli wejść do księstw tylko w celu zapobieżenia tam powstaniu i w imieniu sultana, że nie może wejść jako mocarstwo wojujące, jak skoro wojny nie deklarowała, lecz że się siłą oprze wejściu napowrót Rosyan. Porta zaś odpowiedziała nominacyą komisji cesarskiej, przeznaczonej do przywrócenia porządku w księstwach w imieniu sultana i rozpoczęcia sądowego śledztwa, co do postępowania gospodarów w chwili wejścia Rosyan. Rząd austriacki zawiadomiony o nominacyi powyższej komisji, oświadczył, że jest z tego zadowolniony.

Nie myślę tutaj milordowie występować z apologią Austrii, ani bronić polityki tego kraju; ale nie widzę żadnej przyczyny do cofnięcia mojej opinii poprzednio tutaj objawionej, jako się spodziewam, że Austrija działać będzie pod wpływem względów na swój honor, interes i godność. Cokolwiek kto myśleć może o ofiarach, któreśmy ponieśli w tej mierze, nie jest jednakże prawdą, żeby polityka nasza miała być zawisła od polityki austriackiej; albo żeby Austrija przeszkodziła nam w czemkolwiek w działaniu. Trzeba to dużo pieniędzy i czasu, żeby armię trzykroć-stotyścienną postawić na stopie wojennej. Nie ulega wątpliwości, że polityka Austrii musi być zastosowaną do jej interesów, ale też nie trzeba spuszczać z uwagi, że interesa te nie są ani tak pojedyncze, ani tak jasne jak interesa Francji i Anglii.

Co do naszych zamiarów, nie widzę żadnego powodu wahania się z objawieniem ich tutaj raz jeszcze, a to z tém większą przyjemnością, że Austrija podziela je z nami w większej części. Zdawało nam się, że Rosya ma zamiary względem Turcji, i że preteksta, pod którymi je ukrywa, są niebezpieczne dla spokojności europejskiej. Zdawało nam się także, że zwiększające się coraz armie tego despotycznego mocarstwa otaczają je urokiem, który służy lub niesłuszny, pozwala mu rozpościerać swój wpływ po za granicę służących mu praw. Zdawało nam się przeto, że wszystko to było bardzo niebezpiecznym dla niepodległości Europy i postępu oświaty.

W tej chwili Rosya brawuje siłom Anglii i Francji a opinii całego świata. Oświadczam więc, że monarcha tak postępujący, posiada albo też jest w mniemaniu, że posiada władzę, która użyta do popierania niesprawiedliwych pretensyi, bezpieczeństwu innych mocarstw zagraża. Oświadczam więc, że jeżeli ta władza istnieje rzeczywiście, musi być ograniczoną; jeżeli zaś jest tylko złudzeniem, złudzenie to powinno być usuniętem, i myślę, że takim będzie rezultat wojny i bezinteresownych usiłowań Francji i Anglii. Oświadczam, że potęga podobna do rosyjskiej, przeciwną jest postępowi i pomyślności innych narodów. Oświadczam nareszcie, że jeżeli dwa wielkie mocarstwa handlowe i morskie, wyczerpawszy wszystkie środki utrzymania pokoju, występują dobrowolnie do walki, która może być długa, a będzie zawsze bardzo kosztowną, i obowiązują się nadto, nie szukać w tej walce żadnych szczególnych korzyści; jest to dowodem szczerości i lojalności ich zamiarów, i wieszają sobie prawdziwie, że nam los zachował możność zawarcia z Francją podobnego przymierza.

Kiedyśmy przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi wysłali nasze floty i armię, nie mieliśmy przed sobą takich finansowych i politycznych trudności, jakie ma Austrija, trudności wyłącznie niemieckich. Nie ganję więc Austrii, że przed wystąpieniem, czeka na dopełnienie swych planów. Jestem przekonany, że stawi czoło manewrom i intrygom używanym do jej sparaliżowania; i z wielkim zadowoleniem przychodzi mi oświadczyć izbie, że od 36 godzin, a zatem od czasu, odkąd w Wiedniu odebrano wiadomości o ewakuacyi księstw naddunajskich wymienione zostały między Austryją i rządem Jęj królewskiej Mości noty, które dowodzą, że Austrija tak mało myśli o powrocie do status quo ante bellum, jak Francya i Anglia.

W dalszym ciągu swjej mowy lord Clarendon zbijał jeszcze zarzuty dotyczące bezskuteczności blokady portów rosyjskich i małych stosunkowo rezultatów odniesionych z użycia przeciw Rosyi sił tak ogromnych. Przecięcie komunikacyi dowozu armii rosyjskiej na morzu Czarnym, zniszczenie handlu Rosyi na morzu Bałtyckim, żegluga otwarta dla flagi angielskiej na wszystkich morzach w czasie wojny z wielkim mocarstwem morskiem, były zdaniem jego rezultatami otrzymanymi dotąd przez floty przeciw Rosyi wystawione. Szlachetny lord przyznawał, że rezultaty te nie są bardzo heroiczne, ani próżności i ambicyi narodowej nie schlebiają; wszakże takie jakie są, cenit je wyżej, aniżeli gdyby nawet Sebastopol i Helsingfors były wzięte. Oświadczywszy nareszcie, że Anglia i Francya w celu otrzymania zaszczytnego pokoju, życzą sobie współdziałania innych mocarstw, ale od tego współdzia-



lania nie są zawisłe, skończył wyliczeniem raz jeszcze głównych i już znanych zasad, podług których pokój zdaniem jego mógłby być zawarty, tudzież zapewnieniem, że Francya i Anglia nie ustaną w usiłowaniach dojścia do tak wielkiego celu.

Mimo tego wniosek margrabiego de Clanricarde został przyjęty.

### Hiszpania.

Konstytucyjna rada gminna Madrytu przesłała królowej sprawozdanie, w którym oświadcza, że dołożyła wszelkiego starania w utworzeniu gwardyi narodowej, aby zapobiedz nowym nieszczęściom i zabezpieczyć skutki powstania. Uważa zresztą swoją misją za przechodnią i prosi królową, aby rozporządziła, że w przeciągu pewnego czasu, który rząd wyznaczy, nowy wybór władz gminnych nastąpi.

— Według listu z Madrytu zamieszczonego w Patrie, udała się na dniu 13. Sierpnia deputacya złożona z szefów barykadowych i klubów do Espartero i prosiła go, aby uwzględnił reklamacyę, którą polecono jej doręczyć naczelnikowi ministerstwa. Reklamacya ta dotyczy uchylenia artykułu zamieszczonego w dekrete zwolującym kortezów, w którym powiedziano, że kwestya dynastyczna nie będzie podlegała rozbirowi zgromadzenia konstytucyjnego. Marszałek odpowiedział deputowanym, że powinni podzielać zaufanie, które naród w nim położył, albo na jego miejscu rządzić. Po dłuższej rozmowie przyrzekł Espartero deputowanym przedłożyć petycyę radzie ministrów. Deputowani opuścili salę w wielkim wzburzeniu. Mimo tych znaków anarchii, jenerałowie są panami położenia.

— Na bankiecie wyprawionym przez reprezentantów, spełnił toast Espartero, jakęśmy donieśli, na wolność ojczyzny, O'Donnell obawiając się, aby temu orzeczeniu nie przypisano zbyt rozszerzonego znaczenia, powstał i spełnił toast na cześć królowej konstytucyjnej. Zadnego posła zagranicznego nie widziano na tym bankiecie.

— Dziennik barceloński donosi pod dniem 14. Sierpnia: wczora przy było do biura cywilnego gubernatora 40 wyrobników z miasta i oświadczyło mu w imieniu robotników, że dołożą wszelkiego starania, w celu utrzymania porządku. Oświadczyli, że dla tego przychodzą w niedzielę, aby nieopuszczać żadnego dnia roboczego, i mają nadzieję, że potrafi załatwić nieporozumienia panujące pomiędzy robotnikami a fabrykantami. Z obu stron okazywano sobie wielką serdeczność.

### Austria.

— Z najnowszych zapisów na pożyczkę, znaczniejsze są: rząd namiestniczy niższej Austrii z funduszów pod jego administracyą zostających złr. 279,054; Karol Hugo książę i hr. Salm-Reifferscheid 160,000, książę Karol Paar 160,000, kasa oszczędności w Ober-Hollarbrunn 100,000, Rittmeyer i Spółka w Tryeście 100,000, arcybiskup Kaloczy 200,000, gmina Cremona 728,000, gmina Como 443,000, gmina Böszörmeny w Banacie 200,000, hr. Józef, Oktawian i Jan Kińscy 100,000, prałat Strahowski Dr. Zeidler 100,000, ks. Fürstenberg 350,000, fundusz stanowy wyższej Austrii oprócz dawniej zapisanych 660,000, nowe 340,000, JCW. arcyksiężna Jan 100,000, fmp. ks. Franciszek Lichtenstein 100,000, hr. Ignacy Attems 120,000, JCW. arcyksiężna Elżbieta 100,000, Józef Rossi w trydencie 100,000, kapituła w Ołomuńcu 150,000, ks. Schwarzenberg w Pradze 1,000,000, ks. Eleonora Schwarzenberg 100,000, hr. Erwin Schönborn 100,000, ks. Henryk Löwenstein-Wertheim-Rosenberg 100,000 itd.

### Kronika miejscowa.

Nowemiasto nad Wartą, d. 21. Sierpnia. — Smutna przyszłość naszej miejscowości i przyległej okolicy zagraża. — Nieustające deszcze z wszystkich stron poczynawszy od Czerwca do dnia dzisiejszego napęliły koryto rzeki Warty i zalały wszystkie ogrody i łąki. Ziemiaki i kapusta tutejszych mieszkańców, niemniej kosztowna włoszczyzna z sadem miejscowego proboszcza, która wszystkich biednych latem i zimą każdorocznie żywiła, dziś jest pod wodą. Snopki z miedzi i stogów z wodą płyną; — zające, kuropatwy i drzewo po rozmaitych ustępach Warty — płynie wodą — a woda coraz więcej przybiera. Ludzie z płaczem i rozpaczą brodzą po pas jedni, drudzy czołnami i kołnami szukają swej ciężkiej pracy w wodzie. Nędza w mieście tutejszem, w którym wiele żydów — już tak wielka, później stanie się tém większa, kiedy najpo-

trzebniejszych dla biednych pokarmów nie będzie. Dziś poczta z Nowego miasta do Poznania — na Szrem jechać musiała — bo do Środy woda groble porozrywała i mosty pozabierała. — Oczywiście kara Boga — najstarsi ludzie nie pamiętają tu o te czasy takiego wylewu.

### Rozmaite wiadomości.

Według spostrzeżeń naukowych, stwierdzonych doświadczeniami, kolębką cholery są delty Gangesu; morowego powietrza delty Nilu; febrę żółtą delty Missisipi; złośliwych zimnic delty wielu innych rzek; siła zaś tych plag zmniejsza się w prostym stosunku z wzniesieniem gruntu, suchością powietrza i warstw głębszych. (Kur. warsz.)

— Od 1 Marca wychodzi w San Francisco w Kalifornii gazeta chińska p. n. Gazeta kopalń złotych. Nie będziemy tu podawali oryginalnych nazw chińskich, które każdy naród inaczej pisze i inaczej czyta. Pierwszy numer tej gazety przywieziony do Paryża, dany był do przeczytania sławnemu sinologowi Julien, który o nim składa sprawę w Débat. Gazeta ta wychodzi na dużym arkuszu dwa razy na tydzień, każda stronica licząc od prawej ku lewej ręce, podzielona jest na 3 poziome przedziałki, a każda z tych przedziałek mieści w sobie 26 wierszy, biegnących z góry na dół. Redaktor tego dziennika wyjaśnia naprzód powody, które go skłoniły do zajęcia się wydawnictwem. Szło mu głównie o to, aby licznie zamieszkałych w tym kraju Chińczyków obznajmić z tém wszystkiem, co ich obchodzić może pod względem praw, ustaw, handlu i przemysłu kraju przez nich zamieszkałego, tudzież pod względem targów zagranicznych. Dalej wzywa on handlarzy chińskich, których w stylu kurialnym zowie «książętami», aby obwieszczenia ich handlu tyczące, w tym dzienniku umieszczali. Następnie idzie ogłoszenie loteryi na 100,000 dolarów, której czysty dochód przeznaczony na subwencyę dziennika w pierwszych czasach istnienia jego. Będzie ona ciągniona 11. dnia 6go miesiąca roku chińskiego i składa się z 666 wygranych, wliczbie których główna wygrana 10,000 dolarów i nadto kilka drobnych posiadłości ziemskich, dwa złote zegarki, dwa szale chińskie krepowe itd. W dalszych kolumnach dziennika są obwieszczenia handlowe, między niemi samego redaktora, który także jest kupcem. Następnie rozmaite doniesienia handlowe, giełdowe, żeglugowe, teatralne i wypadki teatru wojny w Chinach. Sprawa turecka także lekko tam napomknięta, wreszcie o rzeczach europejskich bardzo mało, ale o wyborach miejscowych, sprawach domowych itd. dość obszernie jest traktowane. Gazeta ta znajdzie zapewne liczny odbiór w Chinach, przez co nabędą tam trafniejszych może pojęć o stosunkach społeczności europejsko-amerykańskiej.

### Wiadomości literackie.

Nr. 29. Tygodnika lekarskiego wyszedł z druku i zawiera artykuły pp. Gröera, E. Miłosza i Jurkiewicza, oraz doniesienie o nowo wyszłych dziełach lekarskich.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 22. Sierpnia. — Pszenica 70—82 tal., żyto 54—55 tal., jęczmień 42—45 tal., owies 26—32 tal., groch 56—66 tal., olej rzepiowy 13 $\frac{3}{4}$  tal., olej lniany 15 tal., okowita bez beczi 32 tal.

Szczecin, dn. 22. Sierpnia. — Pszenica 74—80 tal., żyto 52—56 tal., olej rzepiowy 13 $\frac{3}{4}$  tal., okowita 12 tal.

### Przybyli do Poznania dnia 23. Sierpnia.

BAZAR: Ławicki z Bzowa; Szukdrzynski z Lubasza.  
HOTEL LRZYMSKI BUSCHA: Meyer z Berlina; Passek z Lipska.  
HOTEL BAWARSKI: Viebig z Niemczynka.  
HOTEL DREZDENSKI: Swiniarski z Kruszcowa.  
HOTEL DU NORD: Szeydurski z Ottorowa; Krieger z Strykowa; Sokolnicki z Piłgłowic; Kernig z Berlina.  
POD BIAŁYM ORŁEM; Psarski z Warszawy.

### Do inseratów

polecam u mnie wyjść mające na rok 1855.

#### trzy kalendarze polskie

- Kalendarz gospodarski,
- Kalendarz poznański,
- Kalendarz domowy.

Od wiersza obliczam 2 Sgr. w każdym kalendarzu, a za inserat we wszystkich tych kalendarzach po 5 Sgr. od wiersza.

Poznań. **Ludwik Merzbach,**

przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 8

Donosimy niniejszem uniżenie, żeśmy Panom Baltess, Weller & Comp. w Poznaniu **Skład komisyjny Peruński guano** wprost z głównego składu domu Anthony Gibbs & Sons w Londynie powierzyli.  
Berlin, dnia 20. Sierpnia 1854. **J. F. Poppe & Comp.**

Odwołując się na powyższe doniesienie polecamy się agronomicznej Publiczności i oświadczamy się z gotowością przyjmowania zleceń i zamówień na **Guano pod gwarancyą prawdziwości.**

**Baltess, Weller & Comp.,** Szewska ulica Nr. 2. i 3.

Agentura krajowego towarzystwa zabezpieczenia od ognia w **Elberfeld**, została mi dla **Poznania** poręczoną, które mając **dwa miliony Talarów kapitału zakładowego**, przyjmuje zabezpieczenia za stałymi premiami bez żadnych dopłat.

Do wypełnienia znajdujących się u mnie formularzy do wniosków chętnie jestem gotów.

Poznań, dnia 22. Sierpnia 1854.

**Wilhelm Bendler**, przy ulicy Wrocławskiej Nr. 2.

**Prawdziwe Hiszpańskie żyto dwurzędowe** wprost sprowadzone, 60te ziarno wydające, jest do nabycia po pięć Sgr. funt. Chcący kupić Proboszczowską pszenicę do siewu, która także jest wprost sprowadzona, i której cena wynosi po 5 Tal szefel, zechce wprzód takową zamówić.

Dom. **Jaskółki** pod Dolskiem.

### Pomieszczenie do wynajęcia

- w rynku przy Średniej ulicy Nr. 27./28. pierwsze piętro, składające się z 3 izb, kuchni, schowania i piwnicy;
- przy ulicy Fryderykowskiej Nr. 22. na drugim piętrze dwa pokoje dla kawalera.

Blizsza wiadomość u Administratora poręcznika Zobel pod Nr. 1. Magazynowej ulicy.

Na Rybakach pod Nr. 75./4. w domu Weinkauf są dwie stancye i **piekarnia** dobrze urządzone do wynajęcia od 1. Października r. b.